

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 6 grudnia 2012 r., inicjatywy przekazania innemu sądowi równorzędnemu
sprawy związanej z zażaleniem **T. D.** na postanowienie prokuratora Prokuratury
Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej
z dnia 15 czerwca 2012r, o odmowie wszczęcia śledztwa, wyrażonej w
postanowieniu Sądu Rejonowego w L., z dnia 6 listopada 2012r, sygn. akt II Kp ...,

p o s t a n o w i ł:

**na podstawie art. 37 kpk przekazać sprawę do rozpoznania
Sądowi Rejonowemu w Ż.**

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej, postanowieniem z 15 czerwca 2012 r., odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez trzech wymienionych z imienia i nazwiska sędziów Sądu Okręgowego w L. Zażalenie **T. D.**, uznanej za pokrzywdzoną, zostało przyjęte i przesłane Sądowi Rejonowemu w L., który wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko sądu terytorialnie właściwego zasługiwało na uwzględnienie.

Pomijając już treść oświadczeń złożonych przez sędziów Sądu Rejonowego w L., należało uznać, że dokonanie kontroli zasadności prokuratorskiego

postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie zachowań sędziów Sądu Okręgowego w L. przez sędziów sądu niższego rzędu, mogłoby zrodzić w opinii publicznej wątpliwość, czy kontrola ta przeprowadzona została w sposób bezstronny, a więc prawidłowy. Rzecz jasna problem nie tkwi w tym, że brak obiektywizmu po stronie sędziów sądu właściwego miałby miejsce, lecz w tym, że racjonalne podstawy znajduje stwierdzenie, iż w powszechnym odczuciu społecznym mogłoby dojść do choćby całkiem mylnego przeświadczenia o rozpoznaniu zażalenia w warunkach odległych do tych, o których mowa w art. 4 k.p.k.

Z tych względów, uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem środka odwoławczego do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.